

Hauptmann stracony

Wzburzenie umysłów w Ameryce

TRENTON, 4.4. Hauptmann został stracony w nocy z piątku na sobotę o godz. 1 min. 41 i pół.

W piątek były czynione jeszcze przez obronę rozprawy usiłowania, by go uratować. Gubernator Hoffman, który odbył dłuższą rozmowę z prokuratorem Wilentzem, napróżno usiłował skłonić go do zgody na nowe odroczenie wykonania wyroku. Obrona pragnęła wszcząć dochodzenie w sprawie b. adwokata Wendla, który niespodziewanie sam zgłosił się do władz, i oskarżył siebie dobrowolnie o zamordowanie syna Lindberghów. Śledztwo nie potwierdziło tego samooskarżenia. Wendel uchodzi za obłąkanego, albo też przekupionego w interesie Hauptmanna.

Po rozmowie z Wilentzem gubernator Hoffman oznajmił, iż żadne dalsze odroczenie wykonania wyroku nie może być przyznane, wobec stanowiska władz powiatu Mercer, które kategorycznie odmówiły wydania Wendla władzom huntingtońskim.

Ostatnie chwile

Do ostatniej chwili ważyły się losy skazańca. Powszechnie spodziewano się nowego odroczenia egzekucji. Dopiero o godz. 18.55 stało się wiadome, że Hauptmann będzie stracony.

Skazaniec był przez cały dzień niezwykle przygnębiony. Stan jego depresji psychicznej spotęgował się w godzinach popołudniowych. Hauptmann ulegał częstym wstrząsom nerwowym, połączonym z atakami szmatywnego płaczu. Gdy mu zakomunikowano, że egzekucja odbędzie się nieodwołalnie za pół godziny, Hauptmann opamiętał się i poprosił o pomoc duchową. Do celi skazańca przybył pastor Werner, który nie opuszczał go już aż do ostatniej chwili. Duchowny ów oświadczył po egzekucji, iż według jego najsilniejszego przekonania Hauptmann zginął niewinnie.

Przed wyprowadzeniem skazańca z celi postawiono mu tradycyjne pytanie, czy chce złożyć nowe oświadczenie w swej sprawie. Hauptmann odrzekł: „Z moich zeznań sąd wie wszystko. Mówię zawsze pełną prawdę”. Siedząc już na krześle elektrycznym skazaniec oświadczył: „Jestem niewinny, przysięgam przed Bogiem Wszchemogącym, że jestem niewinny”.

W chwili, gdy Hauptmann miał być wprowadzony do sali, w której są wykonywane wyroki, dyrektor więzienia, płk. Kimberling, kazał jeszcze swemu sekretarzowi upewnić się telefonicznie, iż żadna szansa odroczenia egzekucji już nie istnieje. O godz. 1-ej min. 39 do dyrektora więzienia zgłosił się jeden ze strażników więziennych, oświadczaając mu, iż w biurze dyrektora więzienia otrzymano żadnych wiadomości, pozwalających na dalsze zwlekanie z wykonaniem wyroku.

Egzekucja

O godz. 1 m. 41 Hauptmanna wprowadzono do sali, gdzie się znajduje krzesło elektryczne. Zachowywał się zupełnie spokojnie, zwracał uwagę jedynie jego wielka bladość. Dwaj strażnicy więzienni podprowadzili go do krzesła, na którym usiadł, nie próbując się bronić. Kiedy przywieszono go do krzesła, patrzył spokojnie na 55 świadków, którzy mieli być obecni przy egzekucji. Po raz pierwszy puszczono prąd o godz. 1 min. 41 i pół. Następnie dwa wyładowania zakończyły egzekucję. O godz. 1 m. 44 kat Elliott wyłączył prąd.

Kilka osób, którym zrobiło się niedobrze, wyprowadzono z sali. 6 lekarzy zbadało zwłoki Haupt-

manna dwukrotnie. O godz. 1 min. 47 i pół dr. Howard Weisler oficjalnie oznajmił zgon skazańca.

Po zwolnieniu więzów 4 strażnicy więzienni wynieśli z sali zwłoki Hauptmanna, które przeniesiono do pokoju, gdzie będzie dokonana sekcja.

Dyrektor więzienia Kimberling oświadczył, iż Hauptmann do ostatniej chwili był przekonany, że uniknie śmierci. Oskarżony nie chciał się spowiadać i nie tracił do ostatniej chwili odwagi.

Wzburzenie wśród publiczności

Żona Hauptmanna, otrzymawszy wiadomość o straceniu męża, dostała ataku histerycznego, krzycząc: „Dlaczegoś to zrobił”.

lł. Kiedy wreszcie udało się ją uspokoić, postanowiła niezwłocznie wyjechać do Nowego Jorku, gdzie się znajduje jej syn Manfred.

Podczas egzekucji więzienie otaczały olbrzymie tłumy ludności. Władze wydały szereg zarządzeń, zapewniających spokój i bezpieczeństwo przedstawicielom władz, którzy w ostatnich czasach stali się niepopularni. Mieszkania prokuratora Wilentza, jak i gubernatora Hoffmana, były strzeżone przez silne posterunki policji. Dr. Condon nie opuszcza swego mieszkania w Nowym Jorku.

Gubernator Hoffman, który po egzekucji opuścił swe biuro, odmówił wszelkich wywiadów dziennikarzom i spoliczkował urzędnika, który chciał go odprowadzić do domu.

Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by upewnić się, że nikt z osób dopuszczonych do sali, gdzie była wykonana egzekucja, nie dokona zdjęć fotograficznych. Wszyscy świadkowie śmierci Hauptmanna musieli podpisać odpowiednie zobowiązanie, w którym byli uprzedzeni, iż grozi im dochodzenie sądowe w razie dokonania zdjęć. Niezależnie od tego czterokrotnie poddano wszystkich osobistej rewizji.

Rozpacz matki

PARYŻ, 4.4. Korespondent Havasa odwiedził matkę Hauptmanna, przebywającą w mieście Kamienica w Saksoni. Pani Hauptmann znajduje się w stanie kompletnej rozpacz. Podczas rozmowy szlochała ustawicznie, oplakując los swego syna.

Narada na Zamku

w sprawie polityki zagranicznej

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na łącznej audyencji prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram-Kościałkowski, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydza Śmigłego oraz Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka.

Tematem tej narady była, jak słychać, sytuacja międzynarodowa oraz wyniki rozmów, jakie toczyły się ostatnio w Londynie.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach, prawdopodobnie jeszcze przed świętami, odbędzie się na Zamku jeszcze jedna konferencja, tym razem w szerszym gronie, poświęcona zagadnieniom

polityki wewnętrznej. Na konferencję będą podobno wezwane rządowego.

Komitet Ekonomiczny

Realizacja postulatów narady gospodarczej

W poniedziałek, 6 b. m., zbiera się Komitet Ekonomiczny Ministrów, a nazajutrz Rada Ministrów. Na obu tych posiedzeniach rozpatrywane będą postulaty wysunięte podczas narady gospodarczej, która się odbyła w końcu lutego pod przewodnictwem

wicepremiera, p. Kwiatkowskiego. Postulaty te można podzielić na dwie grupy: do jednej należą te, które z rządem uzgodniono, do drugiej — niezgodnione. Realizacja pierwszych ma być prowadzona w szybkim tempie.

Likwidacja bandy

hjen emigracyjnych

Aresztowano hersztą oszukańczej bandy emigracyjnej, Stanisława Turkusa, i jego pomocnika. Turkus przebywał stale we Francji, w Polsce nawiązywał kontakt z „szustami”, którzy objęzając Kresy, a głównie Polesie i Wileńszczyznę, werbowali malarolnych gospodarzy na wyjazd do Algieru i Paragwaju.

Osuści namawiali rolników do sprzedaży gospodarstw, a gotówkę kazali dawać sobie, obiecując bezplatny przejazd, ziemię, i opiekę rządową.

W miejscach emigracji. Po pobraniu gotówki osuści wystawiali legitymacje O. K. A. (Organizacja Kozaków w Algierze). Legitymacje te miały pomóc nałownym kmiotkom do uzyskania obiecanych gospodarstw na emigracji.

Zmudne dochodzenie władz doprowadziło do zlikwidowania bandy hjen emigracyjnych i ujęcia ich hersztą, Stanisława Turkusa, w chwili, gdy przyjechał do Polski za fałszywym paszportem.

Nieuczciwi funkcjonariusze straży granicznej

W Warszawie w Sądzie Apelacyjnym sądzono wczoraj dwóch funkcjonariuszy straży granicznej, Stefana Urbanskiego i przodownika Jana Lipskiego.

Stwierdził, że w Prusach można nabyć bardzo tanio zapalniczki, a nagroda, jaką władze wypłacają za znalezienie przemycających zapalniczek jest wyższa, niż ich koszt.

Według aktu oskarżenia, Lipski i Urbanski podrzucili transport przemycanych zapalniczek pewnemu kolejarzowi i następnie

rzekomo wykryli ów przemyt. Konfident Pietrzyk, którego wzięli do pomocy, zeznał przed zwierzchnikami oskarżonych, iż kazano mu podpisać fikcyjny protokół o rzekomem oczekiwaniu owego kolejarza na przemycane zapalniczki.

Sąd Okręgowy skazał Lipskiego na 2 lata więzienia, a Urbanskiego na 3 miesiące. Obrona odwołała się do drugiej instancji, gdzie sprawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

Petarda pod tramwajem

Sprawcy ujęci — skład apteczny ukarany

Na ul. Filtrów, pod tramwajem linii „17” wybuchła petarda, powodując popoch. Wywiadowca XXIII-go komis. zatrzymał 14-letnich Adama Chybańskiego i Antoniego Kazimierczaka, (obaż zam. Siewierska 7). Przy jednym z nich znaleziono petardę. Chłopcy przyznali się, że materiał wybuchowy do petard kupili

w składzie aptecznym Dawida Lichtszajna, (Siewierska 1).

Wczoraj starostwo grodzkie skazało na 100 zł grzywny, lub 7 dni aresztu — za sprzedaż materiałów wybuchowych w czasie zakazanym. Chłopcy otrzymali nagane w obecności rodziców.

Samobójstwo urzędnika na terenie rzeźni

W dniu wczorajszym doszło na terenie rzeźni miejskiej do tragicznego wypadku.

Dyrekcja wspomnianej instytucji prowadzi dochodzenie przeciwko dwu kontrolerom działu zwalczania, Czesławowi Godlewskiemu i Stefanowi Niewiadomskiemu. W dniu wczorajszym Niewiadomski został wezwany do gabinetu dyrektora. Po wyjściu wszedł do pokoju kontrolerów i zaczął się żegnać z kolegami, następnie skierował się do wyjścia. Na progu błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i nim koledy się zor-

jeitowali, padł strzał. Niewiadomski osunął się na ziemię. Przybyły lekarz Pogotowia przewiózł urzędnika do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Kolega samobójcy, Czesław Godlewski, został wczoraj aresztowany i przekazany władzom sądowym.

BURZA NA MORZU

Parowiec japoński „Taikomaru” zatonił podczas gwałtownej burzy w pobliżu Nagasaki. 14 osób straciło życie.

Plan Francji

w odpowiedzi na memorandum Hitlera

PARYŻ, 4.4. Wielkie dzienniki informacyjne potwierdzają wiadomości, iż rząd francuski w odpowiedzi na memorandum niemieckie zamierza wystąpić z własnym konstruktywnym planem pokoju w Europie. Plan ten zostałby przedstawiony już w czasie konferencji państw locarnieńskich, która odbędzie się zapewne w środę w Paryżu.

Plan francuski, który byłby skonstruowany z projektami niemieckimi, dotyczyłby nie tylko Francji, Belgii, Włoch, Angli i Niemiec, lecz w ogóle całej Europy, obejmując wszystkie państwa, zarówno wielkie, jak i małe. Min. Flandin po definitywnym ustaleniu tego planu, będzie nalegał, by został on rozważony w możliwie najszerszym gronie, t. j. na sesji Ligi Narodów. W ten sposób odsunięto by niebezpieczeństwa, jakie związane są z niemiecką metodą paktów dwustronnych i bezpośrednich negocjacji. „Le Temps” daje do zrozumienia, iż Francja w pełnej solidarności z krajami sojusznymi i zaprzyjaźnionymi wkrótce podejmie inicjatywę, zgodnie z punktem 8 uchwał londyńskich, który przewiduje zwołanie międzynarodowej konferencji dla rozważenia sprawy organizacji

zbiorowego bezpieczeństwa, ograniczenia zbrojeń i zawarcia układów międzynarodowych, zmierzających do rozszerzenia wymiany handlowej.

„MEIN KAMPF”

LONDYN, 4.4. „Times” omawiając rozmowy Ribbentropa z nim (Edenem i sir Robertem Vansittartem, oświadcza: „Brytyjskie usiłowania uzyskania wyjaśnienia pewnych ustępów noty niemieckiej obejmowały szereg pytań, począwszy od definicji, co należy uznać za wojska w Nadrenji, aż do umieszczenia książki Hitlera „Mein Kampf” na indeksie niedozwolonych dzieł propagandowych. Ten ustęp artykułu „Times” potwierdza wiadomość, jaka uprzednio krążyła wczoraj w Londynie, jakoby sir Robert Vansittart w rozmowie z Ribbentropem oświadczył, iż „Mein Kampf” powinien być pierwszą książką umieszczoną na indeksie dzieł niepożądanych i szkodliwych, zatruwających stosunki niemiecko-francuskie. Jak wiadomo, rząd niemiecki zaproponował powołanie komisji, która miałaby prawo zabronić rozszerzania we Francji i w Niemczech książek, które przepełnione są nienawiścią do drugiego narodu.

Pogłoski o dewaluacji marki

Urzędowe zaprzeczenie

BERLIN, 3.4. Pogłoski możliwości dewaluacji marki i zmiany na stanowisku dr. Schaachta, demontuje organ dr. Schaachta „Der Deutsche Volkswirt”.

„Na podstawie naszych informacji — oświadcza pismo — możemy oświadczyć, że wszystkie kombinacje na temat waluty oraz kierownika polityki walutowej w Niemczech pozbawione są jakiegokolwiek podstawy rzeczowej. Polityka finansowa Rzeszy pozostanie bez zmiany, o dewaluacji nie może być mowy”.

Artykuł ten odbił się na dziesięciu wydawnictwach berlińskich. Wszystkie akcje, które w ostatnich dniach znacznie zwyższały,

uległy zmniejszeniu, dochodzącej do 2½ proc. Cały przebieg dzisiejszych obrotów akcyjnymi stał pod wyraźnym nastrojem tendencji niżkowej.

LONDYN, 3.4. Głównym motywem, który skłonił Niemcy do przedstawienia obecnej propozycji, jest — zdaniem „Manchester Guardian” — dążenie Niemiec do uzyskania na jesieni w Londynie pożyczki, bez której dalsze finansowanie zbrojeń jest utrudnione. Schaacht obawiając się o skutki finansowej izolacji Niemiec, wywiera na Hitlera i na Wilhelmstrasse nacisk, aby wypowiedzieli się na rzecz Ligi Narodów, co pozyska im sympatię brytyjskiej opinii publicznej.

Ucieczka od franka

Lir zwyżkuje

Ucieczka od franka francuskiego przybrała tak poważne rozmiary, że masowo poszukiwany funt wykazywał niebywale mocną tendencję. Doszedł on do kursów, nienotowanych od słynnego kryzysu franka w końcu maja — początku czerwca 1935 r. Zwyżkę tę oficjalnie zanotowały tylko giełdy londyńska i paryska, późno zamykając swoje zebrań. Wczoraj najprawdopodobniej wskutek ostrej interwencji angielskiego funduszu walutowego — funt wykazał w stosunku do franka osłabienie,

pozostając jednak na bardzo wysokim poziomie. W każdym razie kryzys franka trwa w dalszym ciągu, w związku z czym kółła giełdowe zagranicą obiegają pogłoski o zamierzonym ponownym podwyższeniu stopy dyskontowej Banku Francji.

Na giełdzie paryskiej zanotowano zwyżkę banknotów litowych, co tłumaczy się zwycięstwami włoskimi w Abisynji i rozpoczęciem się sezonu turystycznego we Włoszech.

Od Administracji

Prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc kwiecień r. b. P. P. Prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty, prosimy o wpłacenie należności do dnia 7 kwietnia, aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 4 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.85; Holandia 360.85; Londyn 26.84; Nowy Jork 5.31½; Nowy Jork (kabel) 5.31¼; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcaria 173.18; Sztokholm 135.70; Berlin 213.45; Madryt 72.58.

Obroty dawały większe niż średnie, tendencja dla dewiz niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31½—5.31¾; rubel złoty 4.82½—4.83; dolar złoty 9.07; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 142.00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.38.

Papiery procentowe 7 proc. po 500 zł. 61.25 (odcinki po 500 zł.) 61.75 (w proc.); 4 proc. państw. po 500 zł. 49.75 — 49.25; 6 proc. po 500 zł. 73.50; 8 proc. L. Z. Banku

gosp. kraj. 94.00; 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4½ proc. L. Z. ziemskie, seria V—43.25—43.60, 4 i pół proc. L. Z. Pozna. ziemstwa „kredyt” seria K. — 41.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 52.25.

Akcje: Bank Polski 96.00; Lito 9.15; Starachowice 27.00; Haberbusch 33.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednorodna; dla listów zastawnych przeważnie utzymiana, dla akcji niejednorodna; 3 proc. renta ziemska (5.000 i po 1.000 zł.) 44.00; 4 proc. prem. budowlana 26.00; 4 proc. prem. inwestycyjna 51.00.

Turniej brydżowy

o mistrzostwo Polski

W pierwszych dniach maja b. r. rozegrany zostanie w Bridge Room hotelu Europejskiego w Warszawie Turniej Brydżowy o mistrzostwo Polski na rok 1936, w którym wezmą udział brydżści wyeliminowani w turniejach, rozegranych w kilkudziesięciu miastach prowincjonalnych i w stolicy. Turniej taki odbywa się w Polsce coraz częściej.

WYMIANA OFICERÓW

Do Moskwy przybyło kilku oficerów czechosłowackich, którzy odbywając będą stagi w armii czerwonej. Oficerowie ci, różnego rodzaju broni, wysłani zostali na podstawie specjalnego układu pomiędzy Z. S. S.R. i Czechosłowacją, przewidującego wymianę oficerów.